



Wybrane zjawiska fleksyjno-składniowe we współczesnej polszczyźnie

Iwona Kosek

Uniwersytet Warmiński-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0002-3804-109X

Selected inflectional and syntactic phenomena in contemporary Polish language

ABSTRACT: This article focuses on three different grammatical phenomena that can be observed in contemporary Polish: the expansiveness of the *-a* ending in the Gen. sing., masculine inanimate nouns declension; changes within the accentual patterns of nominal pronouns; the problem with using adverbial participles related to the so-called identity of subjects. From the point of view of a structured description of language, the phenomena in question have a different status. In the case of the former, there is a visible tendency to extend the ending *-a* to further semantic groups of inanimate nouns but, as the figures obtained from the Grammatical Dictionary of Polish Language indicate, for masculine inanimate common nouns (*m3*) the ending *-u* is dominant. However, the proportions balance out when proper names are considered.

There has also been a clear shift in accentuation patterns, with a tendency to abandon the formal distinction between accented and unaccented forms of nominal pronouns, which is also an example of linguistic change among generations. Replacing *cię* ('you'), *ci* ('for you') by *ciebie* ('you'), *tobie* ('for you') is not yet as common as the initial *mi* ('for me') instead of *mnie* ('for me'), but the phenomenon is stabilizing and will probably eventually lead to changes in the nominal pronouns paradigm.

By contrast, the third analyzed phenomenon remains clearly within the scope of the text. The growing suggestions to simplify the rules governing the use of adverbial participles do not apply to the constructions described in the article, which continue to be considered unfortunate or erroneous, though increasingly noticeable.

KEYWORDS: changes in language and text, masculine declension, nominal pronouns, adverbial participle clauses.

CONFLICT OF INTERESTS STATEMENT: The author declares that there were no conflicts of interest in this study.

AUTHOR'S CONTRIBUTION: The author assumes sole responsibility for: preparing the research concept of the article, the way it is presented, developing the method, collecting and analyzing data, formulating conclusions, and editing the final version of the manuscript.



Przedmiotem uwagi w prezentowanym artykule są trzy zjawiska, które da się zaobserwować we współczesnym języku polskim. Przynajmniej jedno z nich można uznać za względnie nowe, pokoleniowe. W artykule chciałabym spojrzeć na te zjawiska systemowo – z punktu widzenia uporządkowanego opisu języka i jego gramatycznych reguł. Całość ma w części charakter porządkująco-uzupełniający, odwołuję się bowiem także do opisu poruszanych kwestii w dotychczasowych pracach (moich i innych badaczy). Analizie podlegają następujące zjawiska: (1) ekspansywność końcówki *-a* w D.lp. w deklinacji rzeczowników męskich nieżywotnych, (2) kategoria akcentowości zaimków rzeczownych, (3) jeden z problemów użycia imiesłowu przysłówkowego. Jak widać, analizowane zagadnienia dotyczą podsystemu gramatycznego polszczyzny. Dwa pierwsze łączą się z usystematyzowanym opisem fleksyjnym, trzecie ma charakter składniowy.

1. Końcówka *-a* w D.lp. rzeczowników męskich nieżywotnych

Reguły repartycji końcówek w D.lp. męskiej deklinacji są przedmiotem uwagi od długiego czasu [zob. m.in. Mańczak 1953; Jodłowski 1953; Westfal 1956; Orzechowska 1984: 253–4, a z nowszych prac Riley 1999; Stefańczyk 2006; 2007; 2009]. Od drugiej połowy XX wieku pojawiają się opinie o ekspansji *-a* „na obszar rzeczowników semantycznie nieżywotnych” [zob. Krzyżanowski 2013: 244 i podawaną tam literaturę]. Ostatnio są one formułowane m.in. przez językoznawców w poradniach językowych¹. Rozszerzanie zakresu użycia *-a* łączyć można w uporządkowanym opisie języka z dwiema kwestiami: pierwszą, węższą, jest relacja między współfunkcyjnymi końcówkami *-a* i *-u* w D.lp., druga – szersza, to związek zjawiska z wzorcami deklinacyjnymi i zakresem klas rodzajowych rzeczowników męskich.

Repartycja *-a*, *-u* dla rzeczowników męskich nieżywotnych jest bardzo trudna do przeprowadzenia². Najczęściej podaje się jako istotne kryteria znaczeniowe, słowotwórcze (typ sufiksu) i fonetyczne/fonologiczne (wygłos tematu,

1 Por. np. „Końcówka *-a* jest ekspansywna, pojawia się coraz częściej, również wtedy, kiedy nie ma żadnego uzasadnienia dla jej użycia, por. *telefonu* ale *smartfona*. Obserwując sposób tworzenia dopełniacza nazw komunikatorów, zauważamy, że ta właśnie końcówka dominuje” [Różycka 2019]; „w dopełniaczu lp. rzeczownika *blog* systemowa (tj. odwołująca się do serii podobnych przykładów) jest niewątpliwie końcówka *-u*. Tak jak powiemy: nie ma dialogu, dekalogu, katalogu, epilogu, tak też: nie ma blogu, skorzystałem z blogu. Ponieważ jednak częsta jest także forma D.lp. z końcówką *-a* (*bloga*), a nie ma zasady, która kazałaby tę formę jednoznacznie potępić, i ją trzeba uznać za poprawną.” [Hącia, 2020].

2 Z oczywistych względów nie opisuję szczegółowo poszczególnych prac i przywoływanych w nich zasad. Omawia je np. Stefańczyk [2006: 50–86].

zwłaszcza opozycja twardo-/miękkotematowość³), a ponieważ kryteria te ząębiają się i krzyżują, odmiennie rozkładane są też w poszczególnych pracach akcenty, różnie ustalana hierarchia kategorii decydujących o przyjmowanym w D. morfemie fleksyjnym⁴.

Końcówka *-a* zwraca współcześnie uwagę szczególnie w licznych zapożyczeniach z języka angielskiego (nie tylko w leksemach z częstką *-er*, najbardziej regularnie przybierających *-a* w D.lp.: *pager, biper, bronzer, burger, conditioner, highlighter, hoker, marker, organizer, tweeter, streamer...*), por. np. *pendrive, blog, sms, mms, mail, chip/czip, fanpage, hashtag, tweet, mem,groupon, youtube*, a także: *lajk, gif, iPhon, audiobook, notebook, smartfon, kindle, iPod, lunchbox, jetlag...* [Kosek 2022a]⁵. W części form obserwujemy wahania (oznaczające w istocie wariantywność), co omawiano tak w starszych, jak i nowszych opracowaniach [zob. np. Jodłowski 1953 i (w kontekście dwurodzajowości, z wykorzystaniem danych korpusowych) Wojdak 2013, 2020a, 2020b, 2020c].

Wobec wyczuwanej ekspansywności *-a* (zapewne także za sprawą wysokiej frekwencji anglicyzmów przybierających tę końcówkę) istotne stają się dane liczbowe obrazujące relację między *-a* i *-u*. Według Stefańczyka, dominująca dla rzeczowników nieżywotnych (przy nieżywotności rozumianej znaczeniowo) jest w D.lp. końcówka *-u*:

Rzeczowniki nieżywotne przybierają w D.lp. zasadniczo końcówkę *-u*. (...) Grupa ta obejmuje około 8000 leksemów innych niż *hipocristica*, tj. około 70% ogółu rzeczowników nieżywotnych, głównie twardotematowych, stanowiących najbardziej reprezentatywny zrąb współczesnej leksyki. [Stefańczyk 2007: 82].

Na potrzeby artykułu próbowano pozyskać odpowiednie dane z SGJP (oferującego w najnowszym wydaniu liczne możliwości przeszukiwania zawartości słownika)⁶. Jest to dosyć proste w odniesieniu do paradygmatu z końcówką *-u*, nie zdołano natomiast przy zastosowaniu dostępnych filtrów uzyskać precyzyjnych

3 Zob. opis według tego kryterium w pracy Stefańczyka [2006: 56–72].

4 Na przykład Westfal [1956], a także Riley [1999] za najważniejsze uznają kryteria znaczeniowe. Riley rozpatruje repartycję także zgodnie z koncepcjami kognitywnymi, wykorzystując w opisie opozycję centrum – peryferie (im dalej od jednostki poznającej, od jej najbliższego otoczenia, tym częstsze użycie *-u*) i układ figura (*-a*) – tło (*-u*).

5 Obok takich przykładów mamy jednak liczne z końcówką *-u*, regularną dla formacji z *-ing* (*briefing, leasing, rating, booking, casting, catering, couching, outsourcing, peeling...*) i *-ment* (*establishment, impeachment, appeasement...* [Kosek 2022a: 60]). Morfem fleksyjny może też różnicować znaczenie, por. np. *lead* ‘początkowa część artykułu, streszczająca jego zawartość i problematykę’ – D. *leadu* i *lead* ‘potencjalny klient lub szansa sprzedażowa’ – D. *leada*.

6 Dane podawane są w oparciu o dostęp z 4.07.2025 r.

danych w odniesieniu do końcówki *-a* tylko dla nieżywotnych. Ograniczono zatem obserwacje do rodzaju m3. Nie pozwala to wprowadzić uwzględnienia rzeczowników nieżywotnych mających w SGJP tylko rodzaj m2 (np. *muchomor, polonez, oberek, dolar*), obejmuje już natomiast te o alternatywnej wartości m3/m2 (np. *banan, kotlet, sms*). Nie fałszuje też zasadniczego obrazu (rozkładu końcówek), ponieważ liczba rzeczowników mających tylko wartość m2 obejmuje w SGJP niecałe 3 tysiące leksemów (2892), z czego część stanowią żywotne.

W opcji filtrowania wprowadzono zatem ograniczenia dotyczące: klasy leksemów (rzeczownik), rodzaju (m3), wzorca fleksyjnego (typ B, czyli wzorzec rzeczownikowy, co pozwala wyeliminować np. rzeczowniki rodzaju męskiego odmienne jak przymiotniki) i końcówki (w SGJP jest to możliwe w odniesieniu do końcówki *-u*). Po wprowadzeniu wskazanych filtrów otrzymano wynik 14 021 (bez ogranicznika rodzajowego wynik wynosi 14 059). Można go interpretować jako liczbę rzeczowników odmiennych wg deklinacji męskiej z końcówką *-u* w D.lp., mających rodzaj m3 (jako jedyną lub jedną z wartości). Po usunięciu z filtrów wzoru z końcówką *-u*, otrzymujemy wynik 28 600. Można go odczytywać jako liczbę wszystkich rzeczowników mających w słowniku przypisany rodzaj m3 (jako jedyny lub alternatywny), odmieniających się według deklinacji męskiej. Odjęcie od tego wcześniejszego wyniku (dotyczącego schematu odmiany z morfem fleksyjnym *-u*) wskazywałoby na porównywalny rozkład obu końcówek w rodzaju m3. Różnica między wnioskiem Stefańczyka zacytowanym powyżej a otrzymanymi danymi wynika z faktu, że te ostatnie są ogólniejsze – obejmują także hipocoristica, a przede wszystkim nazwy własne, których liczba bardzo wzrosła, zwłaszcza w porównaniu z I wydaniem słownika. I, jak się wydaje, właśnie propria zmieniają proporcje.

Zgodnie z informacjami podanymi przez autorów SGJP [<http://sgjp.pl/o-slowniku/#liczby>], dane liczbowe dotyczące rzeczowników (z podziałem na nazwy własne i pospolite) w I i IV wydaniu przedstawiają się następująco (podaję liczbę haseł):

SGJP	Wydanie I	Wydanie IV
Leksemy o odmianie rzeczownikowej	135 529	291 004
Rzeczowniki z pominięciem odsłowników i nazw cech z formantem <i>-ość</i>	76 959	198 442
Nazwy własne	8 782	124 389
Nazwy pospolite	68 177	74 053

Źródło: SGJP

W obrębie nazw własnych zdecydowaną większość stanowią właśnie te z końcówką *-a*⁷. W odniesieniu do nazw pospolitych wyniki są natomiast następujące: rzeczownik, rodzaj m3, nazwa pospolita, wzór zaczyna się od B – 20 111 leksemów; rzeczownik, m3, nazwa pospolita, wzór zaczyna się od B, zawiera *+u* – 13 129 leksemów. Jak widać, w przypadku rzeczowników pospolitych mamy (mniej więcej) układ 2/3 (*-u*) do 1/3 (*-a*), przeważa zatem końcówka *-u*. Proporcje wyrównują się po uwzględnieniu nazw własnych. Oczywiście jeśli weźmie się pod uwagę wszystkie rzeczowniki rodzaju m odmienne według męskiej deklinacji, końcówka *-a* będzie tą dominującą⁸.

Pytanie, które się nasuwa, dotyczy powodów wyczuwanej ekspansywności *-a* w przypadku rzeczowników nieżywotnych. Zasada morfologiczna, niewątpliwie istotna [zob. np. Krzyżanowski 2013: 244; Stefańczyk 2015: 99, podawane wyżej leksemy z zakończeniem *-er*], nie wyjaśnia wszystkiego, podobnie jak istnienie serii znaczeniowych z końcówką *-a*. Tylko do części przykładów daje się też zastosować kryterium zbieżności zakończeń z osobowymi sufiksami (*panicza* – *sandwiczka*)⁹. Wydaje się, że może tu być istotna „popularność” *-a* w polszczyźnie potocznej (dominującej w codziennej komunikacji). Jest to też końcówka mniej wyspecjalizowana niż *-u* (które wciąż jest silnie związane z nieżywotnością, patrząc składniowo – z rodzajem m3), w tym sensie bardziej uniwersalna.

Końcówka *-a* w dopełniaczu rzeczowników męskich nieżywotnych ma czy też może mieć istotną konsekwencję rodzajową – otwiera mianowicie drogę do wartości m2, przyczyniając się tym samym do asemantyzacji tej klasy. Jeszcze niedawno zwracano uwagę na kolejne grupy znaczeniowe rzeczowników nieżywotnych (niezwierzęcych) będące rodzaju „żywotnego” [zob. Bańko 2001: 224,

7 Obrazują to następujące wyniki. Dla ograniczeń: rzeczownik, m3, wzór zaczyna się od B, nazwa własna (przy zaznaczeniu wszystkich oferowanych przez system filtrów typów nazw własnych lub ich członu) otrzymujemy liczbę 8 499 leksemów (najliczniejszą grupę stanowią nazwy geograficzne). Filtry: rzeczownik, m3 nazwa własna, wzór zaczyna się od B, zawiera *+u* dają wynik 892, zatem większość nazw ma schemat odmiany z końcówką *-a*.

8 Wpływ na to ma liczba rzeczowników męskoosobowych, tych odmiennych według deklinacji rzeczownikowej (wzór B) jest w słowniku prawie 38 tys., z czego nazwy własne (imiona, nazwiska, pseudonimy, przydomki...) stanowią ok. 2/3 (nieco ponad 27 000 leksemów).

9 To kryterium podkreślał Witold Mańczak [1953: 77]: „Jakkolwiek ryzykownym może się na pierwszy rzut oka wydawać zestawianie ze sobą wyrazów, które ani genetycznie, ani znaczeniowo nic wspólnego z sobą nie mają, to jednak wątpię, żeby można było wyjaśnić końcówkę *-a* w wielu zapożyczeniach, które jako takie powinny mieć *-u*, inaczej jak przez automatyczne utożsamianie ich zakończeń z sufiksami w derywatach o potencjalnej wartości rzeczowników żywotnych”. Autor podaje też liczne przykłady dla potwierdzenia swojej tezy [zob. s. 75–6].

Łaziński 2006: 180–182], dziś da się już nie tyle tę listę rozszerzyć (o nowe grupy znaczeniowe), ile stwierdzić, że choć nazwy zwierząt stanowią pierwotny rdzeń klasy rodzajowej m2, wyraźnie się ona asemantyzuje [Perlin 2016, Kosek 2022a], a nazwy „niezwierzęce” zaczynają w niej przeważać¹⁰. Odbiciem tego jest, w moim odczuciu, m.in. coraz rzadsze używanie etykiety „męskozwierzęcy”. Końcówka *-a* wspiera tę tendencję (możliwość nadania rodzaju m2¹¹), ponieważ *-u* nadal blokuje synkretyzm D. – B.¹².

W trakcie analizy męskiej deklinacji nasuwa się jeszcze jedna kwestia, a raczej myśl o kierunku analiz. Nikt chyba do tej pory nie badał tego, na ile dopełniaczowe *-a* przekłada się na *-a* biernikowe wśród rzeczowników pospolitych, a tym samym – na ile powoduje to wzrost znaczenia modelu z synkretyzmem D. – B., ani też nie śledził (co oczywiście trudne i żmudne) rozwoju fleksyjnego poszczególnych (stosunkowo nowych) leksemów, co pozwoliłoby postawić jakieś hipotezy o współczesnej zależności między dopełniaczem i biernikiem w męskim paradygmacie: czy zawsze (zgodnie z historią fleksji) mamy przejmowanie końcówki dopełniacza przez biernik, czy nie byłoby przykładów, w których można by przyjąć, że to biernikowe *-a* daje asumpt do powielania go w dopełniaczu (a nie tylko wzmacnia, stabilizuje wcześniejsze dopełniaczowe *-a*), czy wreszcie – w dopełniaczu i/lub w bierniku funkcjonują dwie końcówki, różniące się użyciem¹³. Dla ogólnego opisu współczesnej polskiej fleksji byłyby to badania niezwykle istotne.

2. Formy akcentowane i nieakcentowane zaimków rzeczownych

Zmiana w obrębie form akcentowanych i nieakcentowanych zaimków rzeczownych jest w uzusie bardzo wyraźnie zauważalna. Jak wiadomo, w opracowaniach i podręcznikach gramatyki [zob. np. Laskowski 1998: 337; Bańko 2002: 78] wyróżnia się akcentowość jako opozycję w odniesieniu do kilku zaimków (Zygmunt Saloni [1981] uznał ją za kategorię fleksyjną), a jej wykładnikiem

10 W odniesieniu do ISJP dane liczbowe dotyczące rzeczowników rodzaju m2 odnoszących i nieodnoszących się do zwierząt przedstawia Mirosław Bańko [2001: 226–227].

11 Mimo intensywnych poszukiwań nie znalazłam ewidentnych przykładów schematu odmiany z *-u* w dopełniaczu i *-a* w bierniku. Formy leksemów takich, jak np. *Instagram*, *tablet*, *mem*, *tabloid* pokazują, że po okresie wahań stabilizuje się któryś z obecnych schematów: m3 z *-u*, m3 z *-a* lub m2, a więc synkretyzm D. i B. [Kosek 2022a].

12 Taki wniosek sformułowano już wcześniej [zob. np. Łaziński 2006: 182; Wojdak 2020c].

13 W odniesieniu do biernika taką hipotezę przedstawił Perlin [2016], zob. też komentarz i przykłady podawane przez Kosek [2022a], np. *odczuwać strach*, ale fraz. *mieć stracha*. Możliwość rozbicia biernika, ale lm., na dwie formy sugeruje Zygmunt Saloni w *Podstawach teoretycznych słownika gramatycznego języka polskiego* (w obecnej wersji online s. 36). Na razie jednak pozostajemy w obrębie pojedynczych przykładów.

są funkcjonalnie i formalnie zróżnicowane formy: *mnie/mi, tobie/ci, ciebie/cię, siebie/się, jego/go, jemu/mu*. W przypadku leksemu *ja* w obu pozycjach, tj. akcentowanej i nieakcentowanej, upowszechnia się forma krótka, co kilkakrotnie wskazywano [Bańko 2019: 28; Kosek 2022b: 32]. W odniesieniu do pozostałych zaimków rzeczownych także obserwujemy przesunięcie, ale (co interesujące) odwrotne, tzn. w uzusie forma akcentowana wchodzi na pozycje formy nieakcentowanej. Obrazują to poniższe przykłady¹⁴:

1. ...życzę Tobie, żebyś jak najdłużej działał na rzecz środowiska Kombatantów, a że możemy razem współpracować już od ponad 19 lat to wiem, że robisz to świetnie – zwrócił się starosta do (...), prezesa Związku.
2. Chciałbym zadać tobie pytanie.
3. Projekt ten dał szansę na modernizację naszej strony internetowej, wszystko po to, by być bliżej naszych Czytelników, a także po to, by dać Tobie szansę współtworzenia ciekawego czasopisma.
4. Na krótką metę nazwa opisowa może się tobie wydawać atrakcyjna...
5. ...pomysł może dać Tobie dużo satysfakcji w tworzeniu czegoś innowacyjnego...
6. Olu, dziękuję tobie za wzorową współpracę...
7. Skutek zgłoszenia (...) będzie taki, że może odwiedzić Ciebie policja...
8. Ja jednak poczuć się lepiej wyróżniając ciebie tym znakiem graficznym.
9. Pozdrawiam Ciebie serdecznie i życzę dużo zdrówka.
10. Jednym z największych zaskoczeń był również niespokojny proces sukcesji w Polsce i rozgłos, jaki jemu towarzyszył. [<https://tinyurl.com/5cm94ye6>]
11. Każdy, kto miał przyjemność jego poznać wie jakim był dobrym i ambitnym chłopakiem. [<https://tinyurl.com/59x4dpza>]

Oczywiście można uznać takie zdania za idiolektałne przykłady nie najlepszej polszczyzny, ale niewątpliwie nie należą już one do pojedynczych, izolowanych. Temat ten był wcześniej przedmiotem moich rozważań [Kosek 2022b], w tym miejscu dodam więc jedynie kilka uwag uzupełniających. By sprawdzić frekwencję takich form, przeszukałam przykłady z wyszukiwarki MoncoPl w odniesieniu do bardzo zauważalnej w uzusie formy – *tobie*, stosując to samo zapytanie, co we wcześniejszej, przywoływanej pracy [Kosek 2022b]: <lemma=ty tag=ppron12: sg:dat:.*!ci.*>. Wyszukiwarka [dostęp: 16 maja 2025] zwróciła nieco ponad 28 tys. wyników (28 061). Po przejrzaniu pierwszego tysiąca kontekstów wynotowałam

14 Wypowiedzenia bez dodatkowych oznaczeń pochodzą z wyszukiwarki MoncoPL [<https://monco-pl.clarin-pl.eu>, zob. także Pęzik 2020]. Dostęp do wszystkich podanych w tej części przykładów: 2–3 maja 2025.

167 niepoprawnych, tzn. z formą *tobie* zamiast *ci* (starając się eliminować te, które się powtarzały). W rzeczywistości udział takich kontekstów w próbie jest wyższy, ponieważ co najmniej jedna trzecia zwracanych wyników to formy innego przypadku (miejscownika)¹⁵. Użyć z normatywnego punktu widzenia niepoprawnych może być, ostrożnie licząc, ok. 20% (a nawet więcej), orientacyjny wynik uzyskany kilka lat wcześniej w takim niedoskonałym (z konieczności) badaniu wynosił ok. 18% [Kosek 2022b: 33]. Choć kilka lat to z językowej perspektywy bardzo krótki okres, da się zauważyć, że omawiane zjawisko nie gaśnie, obserwujemy raczej jego stabilizację, a nawet wzrost. Zwłaszcza formy *tobie*, *ciebie* w pozycji nieakcentowanej zaczynają być w języku młodego pokolenia użytkowników polszczyzny typowe. Wśród różnych możliwych przyczyn takiego stanu rzeczy na plan pierwszy wysuwa się chyba rzeczywiście swoiście rozumiana grzeczność, szacunek [Bańko 2004; Kosek 2022b]. Można by teoretycznie doszukiwać się tu także wpływu języka angielskiego, ale samego zjawiska obecność angielskiego jako pierwowzoru z oczywistych względów nie wyjaśnia. Niefortunne tłumaczenia w rodzaju *Sorry, but we're having trouble signing you in* – *Niestety, wystąpiły problemy podczas logowania ciebie* [Kosek 2022b: 35] nie tłumaczą bowiem wyboru formy akcentowanej. Powtarzalność czasowników *dziękować* i *życzyć* wśród korpusowych kontekstów i wielka litera rozpoczynająca zaimek w bardzo licznych przykładach potwierdzałyby natomiast tezę o wpływie „grzeczności” na frekwencję form *tobie*, *ciebie*¹⁶. Do rozszerzania zakresu użycia tych form przez część użytkowników mogą też przyczyniać się zwroty religijne (w wyszukiwarce MoncoPL występuje bardzo dużo przykładów zdania *Jezu, ufam Tobie*), w których widać tendencję do stosowania form długich (są to zarówno użycia poprawne, jak i niepoprawne), odwzorowywanych później w innych, niemodlitewnych kontekstach.

Formy długie w kontekstach nieakcentowanych nie są oczywiście zgodne z obecną regułą gramatyczną, nie rozpowszechniły się też jeszcze tak bardzo,

15 MoncoPL ma ograniczenia w wyszukiwaniu homonimicznych form fleksyjnych, wynikające zapewne głównie z automatycznego tagowania, jednak jako korpus monitorujący, obejmujący teksty internetowe (zwłaszcza prasowe, ale nie tylko), pozwala przynajmniej orientacyjnie badać także sferę wypowiedzi potocznych i mówionych „zapisanych”.

16 Zjawiskiem swoiście rozumianej grzeczności można też uzasadniać inne zjawiska, por. wypowiedź Mirosława Skarżyńskiego na temat coraz częstszego używania zdrobnień: „one są coraz szerzej stosowane, bo zdaje się, jakaś część ludzi nie ma wycucia stylistycznego. Innym z kolei wydaje się, że jeśli użyją zdrobnień, będzie to bardziej eleganckie, stworzy miłą atmosferę, posłuży wykreowaniu lepszego obrazu mówiącego. (...) Pisarz i reporter Melchior Wańkiewicz pisał kiedyś [o] tym zjawisku, nazywając je grzecznością kelnerską czy fryzjerską – jak widać, zjawisko znane nie od dzisiaj. Okazuje się, że „grzeczność kelnersko-fryzjerska” zaczyna być obecnie grzecznością powszechniejszą” [Skarżyński 2015].

by uznać je za element normy naturalnej. W uzusie są jednak wyraźnie obecne, zwłaszcza w postaci form adresatywnych, a ponieważ dotyczą młodego pokolenia, które będzie wkrótce głównym nosicielem polszczyzny, można spodziewać się w paradygmacie zaimków rzeczownych upraszczania, redukcji form, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę zmiany kulturowo-komunikacyjne (także pokoleniowe) i fakt, że proces łączy się z ekonomią językową. Taki kierunek rozwoju, który prowadziłby ostatecznie do braku formalnego zróżnicowania, unifikacji form akcentowanych i nieakcentowanych, zwiększałby ich synkretyzm, co jednak stanowi jedynie potwierdzenie wniosków, wysuwanych wcześniej w odniesieniu do fleksji potocznej przez Teresę Skubalankę: „Fleksja potoczna jest w swej istocie głęboko synkretyczna, co wywołuje dalsze reakcje łańcuchowe w procesach porozumienia językowego, prowadząc do redukcji form lub funkcji” [Skubalancka 1978: 81].

3. Imiesłowy równoważnik zdania – tzw. tożsamość podmiotów

Ostatnie z sygnalizowanych w artykule zjawisk dotyczy płaszczyzny składniowej, odnosi się mianowicie do imiesłów przysłówkowych. Na problemy z ich stosowaniem zwracano już w literaturze uwagę. Całą rozprawę poświęciła tym formom Krystyna Bojałkowska [2010], wcześniej obszernie pisał o ich składni Henryk Wróbel [1975], trudności w użyciu tej grupy participiów omawiają też Małgorzata Gębka-Wolak [2014] i Ewa Kołodziejek [2023]. W dotychczasowych opracowaniach [zob. np. Jadacka 2005: 186; Bojałkowska 2010: 20] podkreśla się na ogół różnicę między zakresem obu nieodmiennych imiesłów, a mianowicie ekspansywność form współczesnych (zwłaszcza w komentarzach sportowych, reklamach, tekstach legislacyjnych), raczej wycofywanie się natomiast uprzednich. Bojałkowska potwierdziła tę tezę, wykorzystując korpus IPI PAN. Według niej szacunkowo na jedną formę z morfemem *-łszy* / *-wszy* przypada 35 z zakończeniem *-qc* [2010: 20].

W literaturze przedmiotu zwraca się także uwagę na liczne błędy, np. tworzenie imiesłów uprzednich od czasowników niedokonanych. Formy w rodzaju *oglądawszy*, *szedłszy* można uznać za świadectwo słabego wyczuwania przez użytkowników języka polskiego zgodności danej formy z systemem gramatycznym [Śmiech 1971: 108; Bojałkowska 2010: 14]. Problemy stwarza też zachowanie relacji czasowych, które bywają jednak skomplikowane, jeśli zatem w ogóle mówić w takich sytuacjach o błędach, to niewątpliwie „z wyższego poziomu”. Trudniejsze przypadki omawiane są przez Kołodziejek [2023: 19], np. *Odpowiadając na pani pytanie, muszę więc powiedzieć...*; *Przewróciła oczami, dając mi do zrozumienia, że jest coraz gorzej*. Podane przez autorkę przykłady nie zyskały aprobaty redaktorów w wydawnictwach (proponowano konstrukcje

zamienne). Kołodziejek twierdzi, że należałoby uprościć wymagania dotyczące takich konstrukcji [2023: 17]¹⁷. W opracowaniu *Dobre praktyki legislacyjne* sformułowano nawet bardziej radykalny postulat, zalecając unikanie imiesłowowych równoważników zdania w języku prawnym [zob. https://rcl.gov.pl/wp-content/uploads/2020/11/arttykul_21.pdf, s. 106 i Gębka-Wolak 2014: 32].

Przedmiotem uwagi nie są jednak sytuacje uważane za trudne, dotyczące zwłaszcza relacji czasowych między zdaniem i imiesłowowym równoważnikiem. W artykule wskazuję jeden z błędów, który można uznać za rażący w odniesieniu do użycia imiesłówów przysłówkowych, łączący się z tzw. tożsamością podmiotów. Maciej Grochowski ujmuje ten warunek poprawności następująco:

Na zdania z konstrukcjami imiesłowowymi mogą być transformowane tylko takie zdania złożone, których oba zdania składowe mają wspólny składnik wyrażony w mianowniku [...] Jest to powszechnie akceptowany (choć w różny sposób formułowany) warunek konieczny możliwości transformacji. [Grochowski 1984: 234]

Niektóre opracowania mówią o tożsamości podmiotów, inne (zwłaszcza słowniki poprawnościowe) o agensie, wykonawcy czynności¹⁸. Niekiedy formułowane są dwa warunki: tożsamości podmiotów i tożsamości wykonawców czynności [Klebanowska, Kochański, Markowski 1989: 223; Bańko, Krajewska 1995: 126]. Zdaniem Bojałkowskiej, zasada tożsamości podmiotów „sprowadza się w istocie do istnienia odpowiednich głębszych relacji składniowych” [2010: 147]. Autorka opisuje ograniczenia w tworzeniu równoważnikowych struktur z imiesłowem, odwołując się do struktury głębinowosyntaktycznej, pojęcia aktanta i koreferencji¹⁹.

Niezależnie od sposobu sformułowania reguły, stwierdzić trzeba, że sprawia ona użytkownikom trudności. Z jednej strony można wskazać przykłady trudniejszych konstrukcji, choćby z imiesłowowym równoważnikiem zdania bezpodmiotowego [zob. Kołodziejek 2023: 17]. Osobno należałoby też traktować mniej lub bardziej zleksykalizowane (meta)komentarze w rodzaju *inaczej mówiąc*, *krótco rzecz ujmując*, *(jakoś) rzecz biorąc*, *pomijając...* itp., por. np. *Historycznie rzecz biorąc, nie są to przydawki, lecz przymiotniki* [ISJP, hasło *brać* 1, 1.].

17 Złagodzenie normy (m.in. w odniesieniu do połączeń ze zdaniem bezpodmiotowymi) postulowała wcześniej także Hanna Jadacka [1994: 111].

18 Kwestie te szczegółowo omawia w swojej pracy Bojałkowska [2010, rozdz. III].

19 Por. „Momentem kluczowym jest zidentyfikowanie go [tj. aktanta frazy imiesłowowej] z którymś z aktantów innego czasownika wchodzącego do struktury zdaniowej” [Bojałkowska 2010: 147, szerzej zob. p. 2–4 rozdz. III].

Odrębność takich konstrukcji w odniesieniu do omawianej zasady, ich specyficzny status językowy, oscylowanie przez nie między frazeologią a składnią, wskazywano już wcześniej [zob. Wróbel 1975: 90–94]. Z drugiej jednak strony – i na to chcę zwrócić uwagę – mamy do czynienia z przykładami jawnie niefortunnymi, naruszającymi zasadę tożsamości agensa konstrukcji zdaniowej i równoważnikowej:

12. Na kolejnej półce, tiktokerka znalazła promocję, która obejmowała napoje kolorowe. Polegała ona na tym, że kupując dwie dwulitrowe butelki popularnych napojów kolorowych ich łączna cena wynosiła dokładnie 3 dolary, co wywołało u kobiety spore zdziwienie. [<https://tinyurl.com/ajsteuv6>]
13. Masz dom dwupiętrowy? Czy wiesz, że kupując dwie stacje dokujące i dwa piloty oba piętra mogą być sprzątane całkowicie niezależnie i to bez konieczności ciągłego znoszenia i przenoszenia robota sprząającego (...) i pilota? [<https://tinyurl.com/8nwztz73>]
14. Kupując dwie sztuki przez jedną osobę, druga, tańsza sztuka jest 10% taniej. [<https://tinyurl.com/yk722ckd>]
15. Wchodząc do kina Forum, kasa znajduje się po prawej stronie w głębi budynku. [<https://tinyurl.com/yezykp8v>]
16. Kupując dwa takie same słoiki, drugi słoik jest tańszy o 40% (lub oba tańsze o 20%) [<https://tinyurl.com/yuajzupc>]
17. Słuchając, lzy spływały mi po policzkach. [<https://tinyurl.com/ykxpperp>]
18. Czytając te komentarze łezka mi poleciała... [<https://tinyurl.com/4r6wyvfj>]

Omawiane zjawisko obserwuje się w polszczyźnie mówionej i tzw. „zapisanej”, a więc w tekstach, które można by uznać za mniej staranne, spontaniczne. Jest ono jednak obecne także w reklamach (stąd częste konteksty z czasownikiem *kupować*) i tekstach prasowych, dlatego zwraca uwagę. Poprawnościowo niefortunność podanych przykładów, ich błędność jest oczywista (niezależnie od typu zdań, które zastępują, i typów wyrażanych relacji)²⁰. Przypominają słynną konstrukcję z serii skeczy Ewy Szumańskiej *Będąc młodą lekarką (...), wszedł raz do mej przychodni pacjent...* [zob. też Kołodziejek 2023: 17]. Użycia „na serio” wskazują problem użytkowników z imiesłowami przysłówkowymi,

20 Osobną, interesującą, kwestią byłaby próba odpowiedzi na pytanie, czy da się w obrębie takich błędnych użyć zaobserwować jakieś tendencje, ustalić relacje często (typowo) wyrażane konstrukcjami z imiesłowem przysłówkowym. W podanej minimalnej próbce przykładów (niedobieranej w żaden sposób) przeważają jako ujmowane równoważnikowo sytuacje powtarzalne, odpowiadające w normatywnych użyciach zdaniom ogólnym, z referencją generalną i konstrukcjom czasowym lub warunkowym (*Kiedy / Jeśli zrobisz (zrobi się) X...*).

widoczny wyraźnie brak wycucia w ich stosowaniu (choć trudno zdobyć dane liczbowe dotyczące stopnia rozpowszechnienia błędu omawianego typu). Nieznajomość reguły, i to podstawowej, jest w tym przypadku oczywista, ale niezależnie od tego istotny jest ów brak językowego wycucia, które pozwalałoby intuicyjnie ocenić równoważniki w przywoływanych kontekstach jako błędne, „źle brzmiące”. Można by się zastanawiać, czy powstawanie takich wypowiedzi nie wiąże się, przynajmniej częściowo, z wpływem języka angielskiego. Jednak, jak można wnioskować choćby z reguł i przykładów podawanych w angielskich gramatykach, opisywany tu typ przykładów także byłby uznany za niepoprawny, choć równocześnie zauważa się tendencję do występowania takich konstrukcji²¹. Zapewne tworzenie wypowiedzi z przykładów 12–18 wynika po części z silnej, zwłaszcza w potocznej komunikacji, tendencji do skrótu. Wprawdzie imiesłowny równoważnik zdania nie od dziś sprawia trudności, ale współcześnie wpływa na ten typ błędu, jak się wydaje, także kultura obrazkowo-smsowa, wpisuje się on bowiem w ogólniejsze problemy z polszczyzną, z budową dłuższych konstrukcji (zwłaszcza wypowiedzi złożonych).

4. Podsumowanie

Omawiane zjawiska mają z punktu widzenia uporządkowanego opisu języka różny status. W przypadku fleksji rysują się tendencje – ekspansywność *-a* (wypieranie *-u* w niektórych nowszych grupach słownictwa²², rozszerzanie *-a* na kolejne grupy semantyczne rzeczowników nieżywotnych, co łączy się też z wartością rodzajową i asemantyzacją rodzaju m2), zaś w odniesieniu do zaimków – stopniowa rezygnacja z formalnego różnicowania akcentowanych i nieakcentowanych form zaimków rzeczownych, będąca też przykładem pokoleniowej zmiany językowej. Rugowanie *ci*, *cię* przez *tobie*, *ciebie* nie jest jeszcze zapewne tak powszechne, jak inicjalne *mi* zamiast *mnie*, ale zjawisko się stabilizuje,

21 Por. komentarz Swana [2020, 115 participial clauses, 4] do przykładów w rodzaju: *Looking out of the window of our hotel room, the mountains were covered with snow*: „However, sentences like these are common and often seem quite natural, particularly when the main clause has preparatory *it* or *there* as a subject. *Being French, it's surprising that she's such a terrible cook*”.

22 Dobrymi przykładami „zwycięstwa” *-a* są choćby *sms*, *blog* czy *lajk*. W przypadku pierwszego z leksemów dopełniaczowe *-u* albo nie jest w ogóle uwzględniane [zob. np. SJP PWN – <https://sjp.pwn.pl/slowniki/SMS.html>], albo podawane jako forma rzadka [zob. np. WSJP PAN]. Dla rzeczownika *blog* słowniki podawały (przewidywały?) początkowo końcówkę *-u* [zob. np. WSWO PWN z 1993 roku], późniejsze opracowania wskazują już obie końcówki [zob. np. SGJP], w wyszukiwarkach wydaje się przeważać forma z *-a*, taka pojawiła się w tytule ogólnopolskiego dyktanda ortograficznego z 2006 r., zob. też M. Malinowski, *Z bloga drzewiarza czy z blogu?* W paradygmacie leksemu *lajk* słowniki uwzględniają zwykle alternatywne końcówki D.lp., SGJP podaje jednak schematy tylko z formą *lajka*.

można więc prognozować w dłuższej perspektywie czasowej taki sam skutek – zanik jednej z form w danej funkcji, co oznaczałoby „korekty” w obrębie paradygmatu zaimków rzeczownych. Rozpowszechnienie omawianych form w sferze komunikacyjno-stylistycznej doprowadziłoby zatem do zmian w obrębie samego systemu. Takie zmiany zapewne prędzej czy później zostaną też zaakceptowane przez normę (swego rodzaju „pośrednika” między systemem a tekstem), także dlatego, że na jej kształt ma współcześnie wpływ głównie kryterium uzualne (częstość i rozpowszechnienie użycia)²³. W odniesieniu do *mi* taki postulat jest wysuwany, zob. np. wypowiedź Kołodziejek [2023: 17]: „Przyszedł bowiem czas, by zaaprobować „błędy powszechne” (...). Zaaprobować formę zaimkową *mi* na początku wypowiedzenia: *Mi* się wydaje”.

Inaczej rzecz się przedstawia w wypadku omawianych w punkcie 3. konstrukcji z imiesłowowym równoważnikiem zdania. Nie ma wprawdzie chwilowo narzędzi do oceny stopnia jej rozpowszechnienia (intuicyjnie można powiedzieć, że nie jest to konstrukcja stosowana „nagminnie”), ale – co istotne – trudno uznać ją za fortunną, właściwą, skoro przynajmniej w części kontekstów prowadzi do niezamierzonych efektów komicznych czy nieporozumień (np. *Wiadomość o końcu wojny dotarła do niego, jadąc na rowerze*). Postulaty, by uprościć zasady stosowania imiesłowu przysłówkowego, nie dotyczą opisywanych tu konstrukcji, nierespektujących głównej reguły, pozostających zatem w sferze wypowiedzi (tekstów) niefortunnych czy błędnych, choć coraz bardziej zauważalnych.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga ogólniejsza: większość podawanych w artykule przykładów pochodzi z polszczyzny mówionej czy tzw. zapisanej (związanej z rozwojem Internetu, będącej w istocie odmianą polszczyzny mówionej) i ma wszelkie cechy stylu mówionego. Ten typ polszczyzny uznaje się od dawna za istotny dla zmian w systemie, rozwój technologii i typów komunikacji jedynie zwiększył jego wpływ na odmianę ogólną. Wagę stylu mówionego podkreślała już w latach siedemdziesiątych Skubalanka: „Nie ulega wszakże wątpliwości, że każdy styl mówiony może się stawać źródłem systemowych innowacji w o wiele większym stopniu niż styl pisany” [1978: 81].

23 Mowa o normie w jej tradycyjnym rozumieniu, choć współcześnie do głosu dochodzą koncepcje bardziej radykalne [Liberek 2021; Zdunkiewicz-Jedynak 2021].

Bibliografia

Źródła przykładów

<https://tinyurl.com/ajsteuv6> [dostęp: 4 maja 2025]
<https://tinyurl.com/8nwztz73> [dostęp: 4 maja 2025]
<https://tinyurl.com/yuajzupc> [dostęp: 8 maja 2025]
<https://tinyurl.com/5cm94ye6> [dostęp: 15 lipca 2025]
<https://tinyurl.com/59x4dpza> [dostęp: 15 lipca 2025]
<https://tinyurl.com/yk722ckd> [dostęp: 20 marca 2026]
<https://tinyurl.com/ykxpperp> [dostęp: 20 marca 2026]
<https://tinyurl.com/yezykp8v> [dostęp: 20 marca 2026]
<https://tinyurl.com/4r6wyvfj> [dostęp: 20 marca 2026]

Słowniki i korpusy

MoncoPL – <https://monco-pl.clarin-pl.eu> [dostęp: 1 marca – 15 lipca 2025].
ISJP – Bańko Mirosław, red. (2000), *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa
SGJP – Woliński Marcin, Saloni Zygmunt, Wołosz Robert, Gruszczyński Włodzimierz, Skowrońska Danuta, Bronk Zbigniew, red. (2020), *Słownik gramatyczny języka polskiego*, wyd. 4 online, Warszawa, <http://sgjp.pl> [dostęp: 1 marca – 31 lipca 2025].
SJP PWN – Bralczyk Jerzy, red. nauk., *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/> [dostęp: 15 lipca 2025].
WSJP PAN – Żmigrodzki Piotr, red., *Wielki słownik języka polskiego PAN*, <https://wsjp.pl/> [dostęp: 15 lipca 2025].
WSWO PWN – Bańko Mirosław, red. (1993), *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa.

Literatura

Bańko Mirosław (2019), *Czego oczekiwać od nowego słownika poprawnej polszczyzny?*, w: *Problemy polskiej normy językowej i kodyfikacji*, red. Dorota Zdunkiewicz-Jedynak, Jarosław Liberek, Warszawa, s. 26–36.
Bańko Mirosław (2001), *Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa. Studia o słowniku jednojęzycznym*, Warszawa.
Bańko Mirosław (2002), *Wykłady z polskiej fleksji*, Warszawa,
Bańko Mirosław (2004), *ci czy tobie?*, Poradnia Językowa PWN: <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/ci-czy-b-tobie-b;5696.html> [dostęp: 2 maja 2025].
Bańko Mirosław, Krajewska Maria (1995), *Słownik wyrazów kłopotliwych*, Warszawa.
Bojałkowska Krystyna (2010), *Opis składniowy imiesłowów przysłówkowych we współczesnym języku polskim*, Toruń.

- Dobre praktyki legislacyjne*, publikacja elektroniczna na stronie internetowej Rządowego Centrum Legislacji, <https://rcl.gov.pl/edukacja/dobre-praktyki-legislacyjne/>, część *Osiągnąwszy pełnoletniość, majątek stał się moją własnością* – o zasadach używania imiesłowowego równoważnika zdania, opr. Wioletta Wichrowska, https://rcl.gov.pl/wp-content/uploads/2020/11/arttykul_21.pdf [dostęp: 22 marca 2026]
- Gębka-Wolak Małgorzata (2014), *Wstępne uwagi o normie składniowej aktów prawnych*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, nr 28, s. 25–37. <https://doi.org/10.14746/psj.2014.28.2>.
- Grochowski Maciej (1984), *Składnia wyrażen polipredykatywnych (Zarys problematyki)*, w: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, red. Zuzanna Topolińska, Warszawa, s. 213–299.
- Hącia Agata (2020), *Skorzystałem z blogu czy z bloga?*, Poradnia Językowa Uniwersytetu Warszawskiego <https://tinyurl.com/3by4s55t> [dostęp: 15 lipca 2025].
- Jadacka Hanna (1994), *Próba określenia normy składniowej dotyczącej użycia równoważników imiesłowowych na -ąc*, w: *Polszczyzna a/i Polacy u schyłku XX wieku*, red. Kwiryna Handke, Hanna Dalewska-Greń, Warszawa, s. 97–112.
- Jadacka Hanna (2005), *Użycie imiesłowowych równoważników zdań*, w: *tejsze, Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa, s. 184–196.
- Jodłowski Stanisław (1953), *O formach: budyniu, pasztetu // omleta, biskopta itp.*, „Język Polski”, z. 2, s. 84–94.
- Klebanowska Bożena, Kochański Witold, Markowski Andrzej (1989), *O dobrej i złej polszczyźnie*, wyd. III, Warszawa.
- Kołodziejek Ewa (2023), *O roli uzusu w koncepcji normy polszczyzny początków XXI w.*, „Prace Językoznawcze”, z. 3, s. 11–21. <https://doi.org/10.31648/pj.9179>
- Kosek Iwona (2022a), *Rodzaj męskożywotny a typ paradygmatu. O tendencjach rozwojowych we współczesnej deklinacji polskiej (na przykładzie anglicyzmów)*, „Język Polski”, z. 1, s. 5–69. <https://doi.org/10.31286/JP.01004>
- Kosek Iwona (2022b), *Formy akcentowane i nieakcentowane zaimków rzeczownych w systemie i uzusie*, „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 31–38. <https://doi.org/10.33896/PorJ.2022.6.2>
- Krzyżanowski Piotr (2013), *Zmiany we fleksji współczesnej polszczyzny*, w: *70 lat współczesnej polszczyzny. Zjawiska, procesy, tendencje. Księga Jubileuszowa dedykowana profesorowi Janowi Mazurowi*, red. Anna Dunin-Dudkowska, Agata Małyńska, Lublin, s. 239–249.
- Laskowski Roman (1998), *Zaimek*, w: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. Renata Grzegorczykowa, Roman Laskowski, Henryk Wróbel, Warszawa, s. 333–360.
- Liberek Jarosław (2021), *Norma językowa jako fakt społeczny fundowany na uzusie. Uwagi w kontekście Słownika właściwych użycić języka*, „Język Polski”, z. 2, s. 34–48. <http://dx.doi.org/10.31286/JP.101.2.3>

- Malinowski Maciej, *Z bloga drzewiarza czy z blogu?*, https://obcyjezykpolski.pl/z-bloga-drzewiarza-czy-z-blogu/#google_vignette [dostęp: 20 maja 2025].
- Mańczak Witold (1953), *O repartycji końcówek -a: -u*, „Język Polski”, z. 2, s. 70–84.
- Orzechowska Alicja (1984), *Rzeczownik*, w: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. Renata Grzegorzczkova, Roman Laskowski, Henryk Wróbel, Warszawa, s. 220–274.
- Perlin Jacek (2016), *O zmianie biernika w użyciach nieparadygmatycznych*, „Linguistica Copernicana”, nr 13, s. 293–299. <http://dx.doi.org/10.12775/LinCop.2016.014>
- Pęzik Piotr (2020), *Budowa i zastosowania korpusu monitorującego MoncoPl*, „Forum Lingwistyczne”, nr 7, s. 133–150. <https://doi.org/10.31261/FL.2020.07.11>
- Riley Timothy G. (1999), *It's Alive: Grammatical Animacy in Russian, Polish, and Czech*. Seattle.
- Różycka Izabela (2019), *Odmiana nazw aplikacji, portali, serwisów*, <https://tinyurl.com/nkpxhafr> [dostęp: 4 lipca 2025].
- Saloni Zygmunt (1981), *Uwagi o opisie fleksyjnym tzw. zaimków rzeczownych*, „Acta Universitatis Lodzensis”. Folia Linguistica 2, s. 243–253.
- Saloni Zygmunt (2012), *Podstawy teoretyczne Słownika gramatycznego języka polskiego*, wstęp do wyd. 2, Warszawa (online wersja 2022.07.01), http://sgjp.pl/static/pdf/Podstawy_teoretyczne_SGJP.pdf?1656689783
- Skarżyński Mirosław (2015), *Skąd się biorą błędy językowe*, rozmowa Agnieszki Łopatowskiej z Mirosławem Skarżyńskim, 24 września 2015, <https://styl.interia.pl/spoleczenstwo/news-skad-sie-biora-bledy-jezykowe,nId,1891859> [dostęp: 2 lipca 2025].
- Skubalanka Teresa (1978), *Fleksja potoczna i metody jej badania*, w: *Studia nad składnią polszczyzny mówionej. Księga referatów konferencji poświęconej składni i metodologii badań języka mówionego (Lublin 6–9 X 1975)*, red. Teresa Skubalanka, Wrocław, s. 77–87.
- Stefańczyk Wiesław T. (2006), *O repartycji końcówek -a i -u w dopełniaczu liczby pojedynczej rodzaju męskiego – stan i perspektywy badań*, „Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska”, Sectio FF, s. 175–183.
- Stefańczyk Wiesław T. (2007), *Kategoria rodzaju i przypadku polskiego rzeczownika*, Kraków.
- Stefańczyk Wiesław T. (2009), *Jeszcze raz w sprawie końcówek -a i -u dopełniacza liczby pojedynczej rodzaju męskiego*, „Annales Instituti Slavici Universitatis Debrecenensis. Slavica”, t. 38, s. 67–75.
- Stefańczyk Wiesław T. (2015), *Zmiany we współczesnym polskim systemie fleksyjnym (na materiale rzeczownikowym i przymiotnikowym)*, „LingVaria”, X, 2 (20), s. 97–106. <https://doi.org/10.12797/LV.10.2015.20.08>
- Swan Michael (2020), *Practical English usage*, 4th edition, Oxford.

- Śmiech Witold (1971), *Funkcje aspektów czasownikowych we współczesnym języku ogólnopolskim*, Łódź.
- Westfal Stanisław (1956), *A study in Polish morphology. The genitive singular masculine*, Glasgow.
- Wojdak Piotr (2013), *Wielorodzajowość wśród rzeczowników współczesnej polszczyzny*, Szczecin.
- Wojdak Piotr (2020a), *Oboczność -a/-u w D.lp. a dwurodzajowość M2/M3 – antysystemowe „skrzyżowanie”*, „Język Polski”, z. 1, s. 47–56. <http://dx.doi.org/10.31286/JP.100.1.3>
- Wojdak Piotr (2020b), *Oboczność -a/-u w D.lp. a dwurodzajowość M2/M3 w świetle badań korpusowych sterowanych słownikami*, „Język Polski”, z. 2, s. 33–48. <http://dx.doi.org/10.31286/JP.100.2.3>
- Wojdak Piotr (2020c), *Dwurodzajowe jednostki rzeczownikowe M2/M3 z obocznością -a/-u w D.lp. Modelowanie relacji między końcówkami a alternantami rodzajowymi na podstawie frekwencji*, „Język Polski”, z. 3, s. 29–42. <http://dx.doi.org/10.31286/JP.100.3.3>
- Wróbel Henryk (1975), *Składnia imiesłowów czynnych we współczesnej polszczyźnie*, Katowice.
- Zdunkiewicz-Jedynak Dorota (2021), *Poprawne vs. właściwe użycia języka. Uwagi w kontekście Słownika właściwych użyć języka*, „Język Polski”, z. 2, s. 5–16. <http://dx.doi.org/10.31286/JP.101.2.1>

dr hab. Iwona Kosek, prof. UWM – Katedra Języka Polskiego, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie; zainteresowania badawcze: gramatyka współczesnego języka polskiego, frazeologia, leksykografia, nauczanie języka polskiego jako obcego.